

Aleksandra Chomiuk*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej**Lublin**aleksandra.chomiuk@mail.umcs.pl**<https://orcid.org/0000-0002-3236-615X>*

Jomsborg między historią a mitem: kulturowe osvajanie wikingów w polskich narracjach historycznych

Wikingowie to współcześnie zarówno odwołanie historyczne, jak i produkt kultury medialnej, którego wartość leży w zdolności do przyciągania uwagi szerokich rzesz odbiorców. Jest to obraz wykorzystujący dziewiętnastowieczne klisze historiograficzne, a jednocześnie niuansujący, zgodnie ze współczesnymi oczekiwaniami, tradycyjne wyobrażenia bezwzględnych wojowników czy kolonizatorów również jako twórców państw, kupców, rolników czy rzemieślników. Niezależnie też od tego, jak będziemy diagnozować przemiany tego wizerunku – jako dopasowywanie do współczesnych oczekiwań czy jako ich medialne kształtowanie – niewątpliwie mamy tu do czynienia z komercyjnie uwarunkowanym storytellingiem odwołującym się do (melo)dramatyzmu fikcji z takimi środkami wyrazu, jak hiperbolizacja czy emfaza.

Rozpoznawalne na całym świecie opowieści o wikingach¹ zyskują swoje lokalne wersje, częstokroć przejawiające cechy kulturowego mitu rozumianego jako odporna

¹ W artykule skupiono uwagę na „wikingach” jako przedstawicielach profesji/stylu życia, nie zaś grupie etnicznej. Literatura anglojęzyczna, aby uniknąć każdorazowych rozstrzygnięć co do dominującego sensu nazwy, rozróżnia „vikings” (profesja) i „Vikings” (grupa etniczna) (zob. Brink, 2008, s. 3).

na racjonalną weryfikację „wizja łącząca elementy faktów historycznych i legendarnych opowieści, skutkująca tworzeniem w obrębie społeczności nadrzędnego zobowiązania i więzi” (Smith, 1999, s. 57; tłum. A.Ch.). Gdybyśmy też szukali polskiej odmiany owego mitu, to szansę mają tu legendarni mieszkańcy Jomsborga, fortu łączonego z pomorskim emporium określanym jako Wolin, Julin, Jumne czy Jom. Ich obraz kształtował się przez dwa ostatnie stulecia głównie dzięki sile oddziaływania naukowych i beletrystycznych narracji.

Celem artykułu jest zarysowanie literackiego obrazu Jomsborga na tle polskiej historiografii od momentu jego pojawienia się w XIX wieku aż po współczesność oraz ukazanie zdolności motywu do wchłaniania politycznych idei i dostosowywania się do oczekiwań kolejnych pokoleń odbiorców. W tej perspektywie, wyznaczonej założeniami mediewalizmu², nie chodzi więc o weryfikowanie przeszłości, lecz o zmienne sposoby jej reprezentacji. Punktem wyjścia jest bowiem przekonanie, że „pewne rzeczy mogą być przywoływane, ponieważ mają znaczenie dla tych, którzy je przywołują, a nie dlatego, że z perspektywy historyka są rzeczywiście prawdziwe” (Rigney, 2004, s. 381; tłum. A.Ch.).

Wizerunki wikingów pojawiły się w polskim piśmiennictwie w związku z procesami kulturowymi zainicjowanymi w Europie wraz z odkryciem romantycznej Północy. Wzrost zainteresowania przeszłością, inspirowany dodatkowo utratą niepodległości, już od początku XIX wieku zrodził historiograficzne odwołania do średniowiecznej tradycji skandynawskiej. Poszukiwaniem północnych wpływów na genezę Polski zajmowali się w XIX stuleciu m.in. Tadeusz Czacki, Karol Szajnocha czy Franciszek Piekosiński (Wierzbiński, 2019, ss. 26–48). To właśnie Szajnocha, za-inspirowany sagą o wikingach z Jomsborga, wprowadził do historycznego obiegu opowieść o forcie „w pobliżu sławnego miasta Julin, dziś Wollin” (Szajnocha, 1858, s. 41). Opisał on nadzwyczajne umocnienia twierdzy, przedstawił obowiązujące w niej prawa, a także opowiedział historię norweskiej wyprawy jomsborczyków zakończoną klęską w zatoce Hjörungavaag.

Zainteresowanie historyka wikingami nie było jednak tylko wynikiem ich fabularnej atrakcyjności, ale łączyło się też z pytaniem o rolę motywu w procesie powstawania Polski. Stacjonującą w pomorskim bastionie drużynę uznał on bowiem za strukturę wojskową typową dla procesu skandynawskiej ekspansji. Przypisane wojownikom miano lachów (tłumaczone jako „towarzysze broni”) pozwoliło powiązać genezę Lechii z opanowaniem przez nich na przełomie VI i VII wieku terenów gnieźnieńskich. Nawet też po śmierci ostatniego nordyckiego władcy Popiela ślady północnej spuścizny miały pozostać w sposobie zarządzania państwem Piastów czy

² Mediewalizm jest tu rozumiany jako badawcze zainteresowanie wyobrażeniami o średniowieczu: wydarzeniami, gatunkami, motywami czy toposami kojarzonymi z tą epoką przekazywanymi przez literaturę, filmy, obrazy, rytuały, historyczne rekonstrukcje i inne teksty kultury (zob. Matthews, 2015).

w charakterystycznej onomastyce i toponomastyce. Do konsekwencji tych więzi Szajnocha zaliczył też ochronę polskich ziem od strony morza sprawowaną przez mieszkanców wolińskiej twierdzy.

W opowieści tej, wyrastającej z romantycznej fascynacji kulturą Północy, nie chodziło bowiem o skupianie uwagi na samej podległości wobec Skandynawów. Celem było raczej ich ukazanie jako naszych praprzodków, bitnych wojowników i doskonałych organizatorów, którzy wynieśli strukturę Lechii na poziom niedostępny samym Słowianom. Autor, świadomy kontrowersyjności teorii państwowotwórczego najazdu, bronił jego potrzeby, tłumacząc jednocześnie, że bardziej niż o podbój chodziło tu o zasiedlanie pustek, a sami przybysze szybko zasymilowali się w nowym środowisku etnicznym. Złagodzeniu przekazu o germańskim osadnictwie służyło też radykalnie oddzielenie Germanów nordyckich od teutońskich. W konsekwencji tylko ci drudzy mieli być rzeczywistymi wrogami Słowian.

Kilka lat później temat Skandynawów u ujścia Odry powrócił za sprawą polskiej edycji średniowiecznej *Kroniki Słowian* Helmolda. W samym dziele niemieckiego duchownego mowa jest co prawda nie o Jomsborgu, lecz o Winecie, legendarnym kupieckim mieście Słowian (Helmold, 1862, ss. 9–10). Zasiedlona przez wikingów warownia stała się jednak tematem dołączonego do przekładu studium pt. *Julin, Wolin, Jomsburg i Wineta czyli Jumneta* autorstwa rosyjskiego historyka Timofieja Granowskiego. Autor powiązał w swej rozprawie wolińskie emporium z duńską twierdzą, a także odwołał się – podobnie jak Szajnocha – do znanej z sag opowieści o nieudanej wyprawie jomskich wojów do Norwegii.

Ten pierwszy etap zainteresowania Jomsborgiem nie zainspirował w jakimś większym stopniu beletrystów. Jedynym jego literackim śladem stał się opublikowany w 1863 roku poemat *Wikingi z Wolina*, poetycka przeróbka fragmentu wspomnianej już sagi w części dotyczącej klęski norweskiej ekspedycji. W utworze Józefa Grajnerta pominięte zostały zarówno dzieje fortu, jak i historyczne tło zdarzeń. Autor jedynie wzmiankował o Wolinie jako o „odwiecznej siedzibie Lechitów” (Grajnert, 1863, s. 398) oraz spokrewnił w kilku wersach ów obraz z legendą pochłoniętej przez Bałtyk Winety. W tekście pojawiło się też znane z sag imię pomorskiego władcy Burysława (Burizleifa) i jego córki Astrydy, oddanej za żonę jarłowi Jomsborga Sigwaldiemu.

Choć utwór wprowadził temat wikińskiej twierdzy do polskiej literatury, to musiało upłynąć jeszcze pół wieku, by wyszedł on z cienia legendy o Winecie (Kiersnowski, 1950; Linkner, 2021). Powrót do motywu skandynawskiego Jomsborga dokonał się w sytuacji zmiany układu sił w Europie Środkowo-Wschodniej po I wojnie światowej, co wpłynęło na wzrost niepodległościowych dążeń narodów podporządkowanych wcześniej politycznie Prusom, Austrii i Rosji. W tych okolicznościach stawką naukowego sporu o zasięg nordyckich wpływów we wczesnośredniowiecznej Polsce nie była tylko historyczna prawda. Autochtoniczny lub allochtoniczny wymiar mitu genezy łatwo mógł przekształcić się we współczesny argument za lub przeciw

prawu do niepodległości. Jeśli więc niemiecka historiografia upowszechniała tezę o germańskim pochodzeniu Piastów, to polscy uczeni (z takimi wyjątkami jak Kazimierz Krotoski czy Jan Czekanowski) bronili ich rodzimości (Wierzbicki, 2019, ss. 121–162). O ile też wcześniej Szajnocha objaśniał związki Jomsborga z gnieźnieńską domeną żywą jeszcze w końcu X wieku pamięcią o jej nordyckich korzeniach, to w pracach Kazimierza Wachowskiego czy Stanisława Zakrzewskiego wpływy Mieszka w forcie miały wynikać z wygranej z Duńczykami rywalizacji o ziemię pomorskie.

Ciekawy w tym względzie przypadek stanowi praca Wachowskiego zogniskowana właśnie na historii wolińskiej twierdzy (Wachowski, 1914). Choć bowiem owo broszurowe dziełko otwierają wyraźne sugestie co do tego, że przy skali normañskich podbojów w Europie polskie ziemie nie mogły zostać pominięte, to na kolejnych stronach badacz nie zajął się przykładami tej ekspansji, lecz skupił uwagę na opisie polsko-duńskiej rywalizacji o Jomsborg jako klucza do panowania nad ujściem Odry i nad pomorskim handlem. W odwołaniu do źródeł kronikarskich i poetyckich przypisał Mieszkowi uwolnienie około roku 985 fortu spod zewnętrznych wpływów. Podobna opowieść pojawia się w książce Zakrzewskiego (Zakrzewski, 1925, ss. 160–162). Zgodnie z tymi zapisami duńską enklawę zdobyli pod koniec X wieku Piastowie, skutkiem czego jej mieszkańcy stali się częścią polańskej drużyny. Obaj badacze podzielali też pogląd, że skandynawskie zakusy na słynne wolińskie emporium jedynie potwierdzały sprawność organizacyjną Słowian, będących w stanie konkurować z innymi nadbałtyckimi centrami handlu. Zakrzewski siedł tu zresztą jeszcze o krok dalej. Podkreślając już nie tylko słowiańskość, ale i rdzenną polskość ludów Pomorza (Zakrzewski, 1925, s. 152), pośrednio przypisał Polsce również część zasług za powstanie w Wolinie wielkiej kupieckiej osady.

Szczególną rolę w eksponowaniu roli Piastów na północy Europy odegrały w naszej międzywojennej historiografii sagi opowiadające o kontaktach nordyckich bohaterów ze słowiańskim księciem Burysławem utożsamianym z Mieszkim lub z Chrobrym. Polityczna atrakcyjność tych opowieści spowodowała, że uznawano je za wiarygodne nawet wbrew głosom zachodnich uczonych, jak choćby szwedzkiego historyka Lauritza Weibulla, który negował ich wartość źródłową, umieszczając tym samym „motyw Jomsborga w kręgu pozbawionych większej wartości historycznej legend” (Morawiec, 2010, s. 14).

Na tle prac, w których sagi były traktowane jako kanwa opowieści o związkach polsko-nordyckich, wyróżniały się wypowiedzi Leona Koczego, który korygował te przekazy zgodnie z ustaleniami Skandynawów (Koczy, 1932, 1934). Do najbardziej dyskusyjnych tez poznańskiego historyka należy, przyjęte za duńskim uczonym Sofusem Larsenem, usytuowanie jomswikingów na wyspie Uznam (Uznoim) lub w jej bliskim otoczeniu, a także zanegowanie piastowskiej tożsamości Burysława. Skoro więc to on, a nie Mieszko czy jego syn, zawierał sojusze na północy Europy, to jedynie jemu przypisał badacz wpływ na mieszkańców jomsborskiej warowni. Zaprzeczenie

blizszym kontaktom polańsko-nordyckim burzyło też wiarygodność wielu legend, m.in. tej o związku miłosnym między norweskim królem Olafem Tryggvasonem a siostrą Bolesława Świątosławą (Sygrydą). Dopowiedzieć tu jednak należy, że ostatecznie to nie krytyczny wobec treści północnych poematów Koczy, lecz akceptujący ich przekaz Zakrzewski stał się główną inspiracją kilku wydanych tuż po II wojnie powieści tzw. piastowskich. Utwory te można wręcz uznać za literackie zwieńczenie prac tych historyków, którzy tematykę normańskiej genezy polańskich elit zastąpili opisem polskiej ekspansji na Pomorzu.

Woliński fort to element polityki Chrobrego w pierwszym tomie *Bolesława Chrobrego* Antoniego Gołubiewa (1947) oraz w *Sadze o jarlu Broniszu* Władysława Grabskiego (1946). Pojawia się on też w *Dzikowym skarbie* Karola Bunscha (1945), choć tu akurat nie zajmuje wiele miejsca. Przede wszystkim bowiem w tym ostatnim utworze zostaje powiązany z niemiecką, nie zaś ze skandynawską polityką Mieszka. Głównym agresorem jest tu bowiem graf Wichman pragnący rękoma plemion pomorskich i wikingów odzyskać polityczne wpływy w Rzeszy. Ci ostatni zostają w powieści przedstawieni jako okupanci słowiańskiej wyspy („rządzą na niej duńscy zbójce, którzy za obronę przed innymi i za spokój dla kupców każą sobie płacić”; Bunsch, 1993, s. 361). Inaczej niż u dwu pozostałych autorów, brak w utworze opisu samej twierdzy. Nie wykorzystuje również pisarz fabularnych możliwości związanych z militarnymi wyprawami jomsborczyków. Wysyłając na jedną z nich kilku fikcyjnych bohaterów, rezygnuje z relacjonowania jej przebiegu. Dzieje postaci zostają podjęte dopiero po ich powrocie do domu. Można więc założyć, że wikingowie stanowią tu bardziej element politycznej układanki pomorsko-niemieckiej niż literacką atrakcję.

Znacznie więcej uwagi poświęcił warowni Gołubiew w pierwszym tomie *Bolesława Chrobrego*, choć i w tym przypadku jest ona przeszkodą w antyniemieckich działaniach tytułowego bohatera. Jomsborscy wojowie pojawiają się jednak w *Puszczy* kilkakrotnie. Pierwszy raz zostali oni sportretowani – podkreślmy, że w sposób dość konwencjonalny: czerwone twarze, rogaty hełm wodza, ozdobione smoczymi głowami łodzie (Gołubiew, 1986, ss. 23–26) – podczas napadu na nadzreczną osadę Śliżniów. Tom zamyka opis zdobycia przez Chrobrego wolińskiej twierdzy.

Z fortem u ujścia Odry powiązane zostały losy kilku powieściowych postaci. O przywództwo w nim rywalizują dwaj jarlowie: Sigvaldi i Olaf Tryggvason. Jeśli jednak temu pierwszemu zależy przede wszystkim na władzy w Jomsborgu, to drugi pragnie wykorzystać jego załogę w walce o tron norweski. Gołubiew nawiązuje także do zapisanego w sagach wątku romansowego między Olafem a słowiańską księżniczką, utożsamiając ją ze Świątosławą. Ostatecznie Tryggvason ginie zdradzony przez Sigvaldiego w bitwie pod Svolden, w której jednoczą się przeciw niemu mąż Świątosławy Swen Widłobrody oraz jej syn z wcześniejszego związku z Erykiem Zwycięskim. Spośród fikcyjnych bohaterów na uwagę zasługuje Dzierżyk, który umożliwia

swoim fortem zdobycie przez Chrobrego nadodrzańskiego fortu, za co w nagrodę staje się jego włodarzem i – można by rzec – pierwszym polskim wikingiem. W kolejnych tomach cyklu Jomsborg stanowi już jedynie dalszy plan działań księcia skierowanych na zabezpieczanie zachodnich granic państwa przeciw Niemcom.

W odróżnieniu od poprzednich powieści, w których motywy skandynawskie to jedynie tło rywalizacji polsko-niemieckiej, *Saga o jarlu Broniszu* Grabskiego przesuwając akcent na północną politykę Bolesława. Akcja utworu rozpoczyna się w roku 995. Chrobry włada w tym czasie zarówno wolińskim emporium, jak i placówką wikingów, która podlega książęcemu namiestnikowi Broniszowi. Fabułę otwiera wizyta tytułowego bohatera w twierdzy, stając się pretekstem do opisu fortu zgodnie z utrwaloną legendą. Rodzi się jednak pytanie o to, czyją potęgę się tu wysławia: tych, którzy twierdzę zbudowali, czy tego, kto nią obecnie rządzi. Ta wątpliwość jest uprawniona zwłaszcza w kontekście niejednoznacznego stosunku narratora do wikingów, docenianych jako wojownicy, wyraźnie jednak opisywanych przez pryzmat ich kulturowej niższości. Jako przykład posłużyć tu może opinia autorskiego *porte-parole*. Bronisz – jak czytamy – „dobrze znał tych ludzi i zawsze liczył się z ich pogańskimi, dziecinnymi iście słabościami” (Grabski, 1968, s. 19). Podobnie sprawa wygląda z Tryggvasonem. Na tle tytułowego chrześcijańskiego rycerza bez skazy władca Norwegii, choć również chrześcijanin, jest jednak przede wszystkim stereotypowym wikingiem, porwawym, pełnym pychy, mściwym, a także zdolnym do nikczemności i zdrady. Można tu więc mówić o innym jego portrecie niż znanym z sag wizerunku budowniczego państwa norweskiego i krzewiciela nowej wiary (Hansen, 2019).

Szerszą niż Wolin scenerią zdarzeń jest północna Europa jako przestrzeń dyplomacji Chrobrego, który dąży do stworzenia polityczno-militarnej przeciwwagi wobec Cesarstwa Niemieckiego. Legendarnych Winidów (Wendów) pisarz zidentyfikował jako Polan, a księcia Burysława utożsamiał z Bolesławem. Uczynienie go uczestnikiem gry o polityczny kształt Europy to oczywista polemika z tezą o cywilizacyjnym wpływie Germanów na państwo piastowskie. Natomiast przywołanie sagi jako genealogicznego kontekstu powieści nie tylko usprawiedliwia wprowadzanie motywów i wątków legendarnych, ale też ewokuje postawę apologetyczną wobec chwalebnej przeszłości, co zostaje zasygnalizowane już w autorskim wstępie.

O ile powyższe utwory w widoczny sposób wykorzystywały naukowy dorobek międzywojnia, o tyle kolejni beletryści zajmujący się Mieszkiem i Bolesławem dysponowali dodatkowo opracowaniami mediewistów realizowanymi od 1948 roku w instytucjonalnej formule Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, a w latach pięćdziesiątych w powiązaniu z obchodami jego tysiąclecia (zob. Wierzbicki, 2019, ss. 168–242). Ta nowa odsłona politycznych uwarunkowań historiografii miała również swoje przełożenie na kształt narracji o relacjach polsko-nordyckich. W zgodzie z ideologicznym założeniem o jednorodności etnicznej mieszkańców polskiego państwa zanegowano już bowiem nie tylko polityczno-militarny wpływ

północnych sąsiadów na domenę Piastów, ale nawet samą możliwość osiedlania się w niej Skandynawów. Za tym bardziej nieoczywistą uznano historyczność duńskiej warowni w Wolinie. Przykładem może tu być choćby praca Ryszarda Kiersnowskiego, dezawuuująca zarówno wiarygodność opisów fortu, jak i obowiązujących w nim praw (Kiersnowski, 1950, s. 56).

Szczególną rolę w procesie weryfikacji opowieści o jomswikingach odegrali dwaj mediewiści: Gerard Labuda i Henryk Łowmiański. Pierwszy z nich, podważając poznawczą wartość opowieści sagamadrów (autorów sag) jako powstałych dużo później niż zdarzenia, których miały dotyczyć, postulował usunięcie Jomsborga „z zakresu historycznych stosunków polsko-skandynawskich” (Labuda, 1946, ss. 88–89). Głosem eksponującym pełną słowiańskość Wolina za czasów Mieszka i Bolesława była też rozprawa Łowmiańskiego *Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich* (Łowmiański, 1957). Jak wskazuje tytuł książki, jej autorowi nie chodziło jedynie o polemikę z niewygodnym w kontekście hasła o odwiecznie polskim Pomorzu przekazem na temat Duńczyków stacjonujących u ujścia Odry. Celem stało się bowiem zakwestionowanie germańskiej ingerencji w proces powstawania polskiego państwa.

Nawet jednak to radykalne pozbycie się wątku skandynawskiego z polskiej historiografii nie doprowadziło do rezygnacji z motywu wolińskich wikingów w PRL-owskich powieściach, choć trzeba przyznać, że są to zazwyczaj łupieżcy „tutejsi”, a więc pomorscy. W utworach z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych widoczny jest bowiem trend do wzmacniania elementu słowiańskiego kosztem wpływów północnych. Najbardziej wyrazistego uniku w odniesieniu do motywu Jomsborga dokonał Franciszek Fenikowski w *Długim morzu* (1956). Powieść przedstawia działania podejmowane przez Mieszka w latach 965–968 dla utworzenia drogi ku Bałtykowi. Wolin jest tu pomorską osadą zarządzaną przez grupę najbogatszych mieszkańców, czerpiących zyski tak z handlu, jak i z rozboju, do walki zaś ze swymi wrogami sprzymierzających się nawet z niemieckim banitą Wichmanem. Zaskakujące, na tle pozytywnej tradycji obrazowania słowiańskiego emporium, jest jego przedstawienie jako miejsca niesprawiedliwości i ucisku. Brat Jordan, późniejszy polski biskup misyjny, określa go nawet mianem *civitate diaboli* (Fenikowski, 1963, s. 314). Ta negatywna ocena nasuwa oczywiste skojarzenia z legendą Winety ukaranej przez morski żywioł w odplacie za haniebne postęпки mieszkańców. U Fenikowskiego zło przybiera – zgodnie z wykładnią marksistowską – charakter ucisku społecznego. Najbiedniejsi nie mają żadnych praw, są fałszywie oskarżani czy nawet sprzedawani w niewolę. Nie morze też wymierza za to karę, lecz sam lud, który podnosi bunt przeciwko bogaczom. Ci ostatni popełnili zresztą jeszcze inny występki przeciwko grodu. Za namową Wichmana postanawiają dla zabezpieczenia własnych interesów wezwać z Darii jarla Palnatokiego. Tymczasem Mieszko zdobywa miasto, a wieńczący opowieść jego triumf pozostawia w zawieszeniu plany Duńczyków. W ten sposób Fenikowski,

nie rezygnując zupełnie z wątku skandynawskiego, wystrzega się bezpośredniej deklaracji co do jego historyczności.

Do nordyckich powiązań osady u ujścia Odry odnoszą się także powieści Jerzego Bohdana Rychlińskiego: *Szczęście z morskimi oczami* (1962; Rychliński, 1974) oraz *Saga o Jarlu i Piastównach* (Rychliński, 1974). Utwory te eksponują, podobnie jak *Długie morze*, bałtycką świadomość Mieszka I, przy wykorzystaniu jednak konwencji, którą sam autor określił jako ukazanie „piastowskiej racji stanu w zwierciadle legendy” (Rychliński, 1974, s. 93). Choć metatekstowy sygnał pojawia się dopiero w tytule drugiego z utworów, to odwołanie do twórczości sagamadrów jest widoczne w obu. Centralną ich postacią jest bowiem słowiański pieśniarz znany jako Smentir lub Wieszcze, którego kunszt zrównuje go z najwybitniejszymi skaldami Skandynawii. Jeśli jednak tamci opiewają własnych bohaterów, to Wieszcze tematem czyni świat słowiański. Spełniając zaś fabularną rolę doradcy i szpiega Mieszka, informuje go o zdarzeniach zachodzących na północy Europy. Oprócz inkrustowania opowieści stylizowanymi pieśniami skaldów Rychliński wykorzystuje też znane z sag wątki. Władca Polan jest bowiem utożsamiony z Burysławem, zaś jego córki, Gunhilda, Astryda i Geira, stają się żonami skandynawskich przywódców: pierwsza – duńskiego Swena, druga – jarla Jomsborga Sigvaldego, trzecia – Tryggvasona.

Jomsborg to w obu utworach warownia zasiedlona przez wojów nie tylko skandynawskich, ale i słowiańskich. Pisarz zobrazował losy mieszkańców twierdzy, której przywódca, mimo formalnej zależności od Gniezna, prowadzi własną politykę, niekiedy sprzeczną z polskimi interesami. Tak dzieje się w *Szczęściu* w przypadku intrygi Sigvaldego, sprzymierzającego się ze Swenem przeciw Mieszkowi. Podobnym zagrożeniem jest wyprawa wikingów do Norwegii, która skutkuje zaognieniem stosunków na północy Europy i osłabieniem wolińskiej flanki po utracie wielu wojowników. Natomiast *Saga o Jarlu i Piastównach* przedstawia losy Tryggvasona: od uratowania bohatera przez Geirę i trzyletni pobyt w Jomsborgu, po zdobycie Norwegii i śmierć wskutek zdrady. Bogactwo odniesień do północnych poematów przesuwają w obu tekstach akcent z historii na legendę.

Ostatnią z omawianych tu PRL-owskich powieści poświęconych słynnym nadodrzańskim wojownikom są *Wikingowie* Jerzego Cepika (1969). Wolin-Jomsborg-Jomme to w utworze handlowa osada słowiańska. Jej mieszkańcy występują jednak również w roli łupieżców, którzy „jednego dnia kupczyli, płacąc i biorąc uczciwie, drugiego zaś rzuciwszy sławę kupców, szukali sławy wojowników znanych wszystkim ludom tego morza, sławy Wikingów Południowego Wybrzeża” (Cepik, 1974, s. 13). Zgodnie z tytułem utworu pierwszoplanowe są tu północne przygody kilku mieszkańców Wolina, którzy jednak ostatecznie dołączają do drużyny Mieszka, co otwiera powieść również na obraz zmagania polsko-niemieckich. Autor wyraźnie przeciwstawia w niej Słowian Skandynawom. Wizerunki tych drugich zostały zbudowane w dużej mierze na fundamencie stereotypowych cech wyglądu i charakteru

wikingów – od zdobici głowy hełmów z rogami, przez futra okrywające nagie torsy, po działania ujawniające barbarzyńskie okrucieństwo. Do wzorcowych przykładów należą tu Gor oraz Torsten, których łączy skłonność do podstępów i zdrady, a także zamięłowanie do zadawania bólu.

Oczywiście, nie wszyscy Normanowie są przedstawieni w równie negatywny sposób. Mamy też chociażby młodego Eryka, uratowanego przez wolinian od śmierci, a następnie zawierającego z jednym z nich pakt braterstwa. Istotne jest jednak to, że sposób opisu mieszkańców Północy, z których wielu nadal hołduje dawnym prymitywnym obyczajom, narzuca wrażenie dzikości, co widać choćby w przeciwstawianiu ich zamięłowania do tortur bardziej ogłędnemu postępowaniu Słowian wobec wrogów. Duży nacisk zostaje położony na wysoki poziom cywilizacyjny Polan, umiejętność budowy grodów i kulturę rolną. Ostatecznie pomorscy wikingowie zaakceptują sojusz z Mieszkiem, o czym następująco mówi jeden z nich: „[...] bo przyszłość naszego plemienia, bo jego bezpieczeństwo nie przy Hodonie jest, nie przy Niemcach, nie przy cesarzu Ottonie, jeno przy księciu Polan [...]. Niemce chcą nas pożreć. Mieszko zaś chce jednoczyć ludy jednej krwi” [...] (Cepik, 1974, s. 259).

Jak więc widać, temat północnych afiliacji wolińskich wojowników bywa w powieściach doby PRL-u rozwijany na kilka sposobów. Fenikowski, przetwarzając motyw Winety w duchu walki klas, nie przesądził o istnieniu Jomsborga. Rychliński wprowadził go do swoich utworów w konwencji legendarnej. Cepik zaś, w zgodzie z założeniami PRL-owskiej polityki historycznej, kwestionował etniczną obcość nadmorskiej drużyny, którą wykorzystał nie tylko do podkreślania potrzeby słowiańskiej jedności w walce z germańskim wrogiem, ale i do przeciwstawienia się romantycznemu obrazowi sielskich Słowian.

Dwukrotnie jeszcze wznawiani (1974, 1981) *Wikingowie* Cepika wspierają tezę milenijnej historiografii o pełnej słowiańskości Wolina. Tymczasem jednak od ósmej dekady XX wieku rozpoczyna się w polskiej mediewistyce proces zwiększania roli motywów skandynawskich w opisie wczesnopiastowskiego średniowiecza. Zarówno znaleziska zachodniopomorskie, jak i odkrycie koło Elbląga śladów osady Truso (Stanisławski, 2013, ss. 32–40) sugerują bowiem, że Normanowie mogli być na południowym wybrzeżu Bałtyku kimś więcej niż tylko przyjezdnymi kupcami. Twierdzenia te, wcześniej wyciszane ze względów politycznych, zyskują od końca XX wieku coraz większą popularność.

Wpływ na to nowe otwarcie polskiej mediewistyki mają również przemiany samej historiografii. Docierające z Zachodu teorie wiążące opowieści o przeszłości z określonymi tropami i technikami narracyjnymi skutkują krytyką czysto empirystycznego podejścia historyków do przedmiotu ich badań (zob. White, 2000). Konsekwencją tych założeń poznawczych staje się poczucie, że wiele kwestii przyjmowanych wcześniej jako pewniki jest dalekich od jednoznacznego rozstrzygnięcia. I tak na potrzebę powrotu do pytania o pobyt drużyny wikingów w Wolinie wskazał m.in.

Władysław Duczko (2000, s. 25). Kilka lat później powstała monografia grodu autorstwa Jakuba Morawca, następnie kolejna – Błażeja Stanisławskiego. W obu przypadkach punktem wyjścia jest powiązanie emporium ze znanym z sag wojskowym fortem (Morawiec, 2010, ss. 6–9; Stanisławski, 2013, s. 12). Pierwsza z prac odwołuje się do źródeł pisanych. Podstawą drugiej są natomiast odkrycia archeologiczne. To właśnie na ich podstawie Stanisławski formułuje hipotezę o możliwym wykorzystywaniu mieszkańców Jomsborga do „tworzenia i rozwoju aparatu państwowego” oraz do rekrutowania „drużynników wikińskich (niekoniecznie Skandynawów) [...] do drużyny piastowskiej” (Stanisławski, 2013, ss. 271–272).

Należy jednak podkreślić, że głosy obu uczonych nie oznaczają ostatecznego zamknięcia sporu o Jomsborg w polskiej historiografii. Jeśli bowiem sama nordycka obecność w piastowskiej domenie nie budzi już – dzięki wielu archeologicznym znaleziskom – większych kontrowersji, to pobyt tam drużyny wikingów nadal pozostaje częścią nieweryfikowalnej legendy. Szansą na jednoznaczne rozstrzygnięcie tej debaty byłoby odkrycie wyraźnych pozostałości fortu w rodzaju opisywanej w sagach, zamykającej port od strony morza, żelaznej bramy. Tego typu znalezisko jest jednak mało prawdopodobne. W wypadku wolińskich odkryć można więc mówić jedynie o dowodach pośrednich: skandynawskich monetach, ozdobach, amuletach czy elementach uzbrojenia (Stanisławski & Filipowiak, 2013)³. Swoją sceptycyzm wobec poglądu o historyczności normańskiej twierdzy wyraził ostatecznie Duczko (2014, ss. 147–149). Zdecydowanym przeciwnikiem tezy o Jomswikingach w Wolinie jest również Leszek Gardela. Badacz uznaje nawet polskie zainteresowanie tym tematem za obsesyjne, a przez to mogące „doprowadzić do dramatycznego zniekształcenia naszego postrzegania przeszłości” (Gardela, 2015, s. 215; tłum. A.Ch.).

Impulsem wzmacniającym fascynację wikingami jest niewątpliwie demokratyzacja historycznego dyskursu. Monopol na jego tworzenie i upowszechnianie traci nauka uniwersytecka. Odpowiedzią na zainteresowanie przeszłością wśród szerszych rzesz odbiorców stają się przekazy dystrybuowane w telewizji, w serwisie YouTube czy na portalach internetowych. O wiarygodności tego nowego typu wypowiedzi nie decydują już jedynie odwołania do wyników naukowych badań. Owe fora są bowiem miejscem ścierania się koncepcji o różnym stopniu uprawdopodobnienia, a ich społeczna akceptowalność wynika z możliwości uzgodnienia z pamięcią kulturową odbiorców (zob. Woźniak, 2016). To dziejotwórstwo (bywa, że alternatywne wobec akademickiego), również ma swoje autorytety, by wskazać choćby na Zdzisława Skroka, reaktywującego tezę o średniowiecznej ekspansji Skandynawów na polskie ziemie (Skrok, 2013).

³ Najpełniejszą, jak dotąd, prezentacją i interpretacją wyników archeologicznych badań prowadzonych w Wolinie jest dwutomowa monografia *Wolin wczesnośredniowieczny* (Stanisławski & Filipowiak, 2013, 2014).

Musimy pamiętać również o tym, że obecnie historia rozkwita jako forma „zajęć rekreacyjnych” [history as leisure pursuit] (de Groot, 2009, s. 2), czego przykładem jest odtwórstwo historyczne. Działania te, poddane mechanizmom performatywizacji, pozwalają na emocjonalne i zmysłowe doświadczanie przeszłości (zob. McCalman & Pickering, 2010, ss. 1–17). W obręb nurtu rekonstrukcyjnego wchodzi m.in. inscenizacje bitew i festyny archeologiczne. Na polskim gruncie sporą sławą cieszy się organizowany od 1993 roku Festiwal Słowian i Wikingów w Wolinie (Bogacki & Filipowiak, 2019).

Dodajmy jeszcze, że współczesny etap wchłaniania i przeobrażania wizerunku wikingów to – zarówno w skali globalnej, jak i lokalnej – głównie zasługa mediów wizualnych narzucających kulturze popularnej określone mody tematyczne. Fala zainteresowania normańskimi wojownikami wzbiera od kilku dekad dzięki komiksom, grom wideo, filmom i serialom. O ile większość tych opowieści skupia się na przygodzie i superbohaterach, to przykładem bardziej kompleksowego spojrzenia na tę tematykę jest firmowany przez kanadyjski kanał telewizyjny History serial *Vikings* wpisujący fabułę w szerszy obraz średniowiecznej Północy. Realizatorzy zadbali tu o większe niż zazwyczaj w serialach przygodowych psychologiczne skomplikowanie postaci przy jednoczesnym pogłębieniu kulturowego tła ich działań. Emisja kolejnych sezonów w latach 2013–2019, a następnie sequelu: *Vikings: Walhalla* (2022–2024) z pewnością wzmocniła dynamikę kolejnego „zwrotu skandynawskiego” w Polsce.

Jaką więc rolę w tym zwrocie odgrywa obecnie beletrystyka? Chociaż siła jej oddziaływania zmniejsza się na skutek wpływu innych środków przekazu, to jednak powieści historyczne nadal pozostają ważnym medium cyrkulacyjnym upowszechniającym i konsolidującym obrazy przeszłości (zob. Erll, 2009, ss. 219–222). Ciekawym przypadkiem jest tu twórczość Elżbiety Cherezińskiej. Ograniczając się do jej tekstów „wikińskich”, wymienimy opublikowany w latach 2009–2012 cykl *Północna droga* (*Saga Sigrun, Ja jestem Halderd, Pasja według Einara, Trzy młode pieśni*), którego akcja rozgrywa się na przełomie wieków X i XI w Norwegii. Powrót pisarki do tematyki skandynawskiej, tym razem w nawiązaniu do polskiej historii, nastąpił w roku 2016, kiedy to ukazała się dylogia (*Harda i Królowa*) poświęcona córce Mieszka I.

Pamiętając, że jest to wątek podjęty 70 lat wcześniej przez Grabskiego, wskażmy kilka cech łączących oba cykle. Podstawową jest samo wprowadzenie do utworu legendarnej Piastówny Świętosławy oraz jej burzliwych relacji z Olafem Tryggvasonem. Kolejna zbieżność dotyczy osadzenia fabuły na tle północnej Europy. U obojga autorów mamy też do czynienia z umiędzynarodowieniem działań Piastów, kierujących swój wzrok nie tylko ku najbliższym sąsiadom, ale i ku Szwecji, Danii czy Anglii. Pisarka powraca do wykreowanego w *Sadze o jarlu Broniszu* obrazu regionalnego mocarstwa aktywnie włączającego się w grę o wpływy na naszym kontynencie. W obu też przypadkach przypomnienie dawnej potęgi można łączyć ze współczesnymi autorom zjawiskami politycznymi. U Grabskiego chodziło o traumę wojny

i niemieckie teorie rasowej niższości Słowian, Cherezińska opowiada o relacjach polsko-europejskich sprzed tysiąca lat w czasie, gdy są one określane na nowo w sytuacji poakcesyjnej. Oczywiście są też jednak różnice. Grabski wykorzystał stylizację gatunkową i językową dla stworzenia dystansu dawności. Natomiast w obu powieściach Cherezińskiej o Świętosławie przeszłość podlega domestykacji nie tylko w warstwie stylistycznej (brak archaizacji, wprowadzanie współczesnych frazeologizmów), ale i dzięki kreacji „nowoczesnej” bohaterki. Podczas gdy bowiem Grabski na pierwszy plan wysuwa dzieje tradycyjnego męskiego herosa, *Harda* i *Królowa* stanowią zapis biografii kobiety, która w patriarchalnym świecie walczy o polityczną niezależność i o szczęście osobiste. Już zresztą sama otwierająca oba utwory dedykacja poświęcająca je „bezimiennym, zapomnianym księżniczkom piastowskim” (Cherezińska, 2016a, 2016b), ma odkrywać „herstoryczny” aspekt wczesnopiastowskich dziejów (por. Gołuński, 2017).

Na tle perypetii Sygrydy Jomsborg stanowi motyw drugoplanowy, choć odgrywający pewną rolę w politycznych planach Piastów. Jako duńska twierdza ściągająca haracz z wolińskiego emporium jest konkurencją dla Mieszka, który ma własne plany wobec kupieckiej osady. Udaje mu się je zrealizować dopiero po śmierci jarla Palnatokiego, gdy więzi wikingów z Danią ulegają osłabieniu. Nie oznacza to jednak rezygnacji jomsborczyków z własnej polityki wojennych wypraw i sojuszy. Kolejny jarl Sigvald dwukrotnie rzuca na szalę przyszłość drużyny, najpierw w zakończonej klęską wyprawie do Norwegii, a następnie w słynnej Bitwie Trzech Królów w cieśninie Øresund⁴, kiedy zdradza Olafa Tryggvasona. W bitwie giną zdradzony i zdrajca, co kończy dzieje Jomsborga zarówno jako bastionu Skandynawów, jak i polskiej strefy wpływów. Po wypłynięciu ocalałych wikingów do Anglii woliński fort zostaje bowiem obsadzony pomorskimi wojownikami, którzy w nowych okolicznościach politycznych przestają być sojusznikami Bolesława. Nie tylko więc jomswikingowie, ale i Pomorzanie zyskują w dylogii samodzielność polityczną.

Czy zatem Cherezińska wprowadza jakąś nową wartość do tematyki wikińskiej? Podstawową zmianą jest sygnalizowana wyżej kobieca perspektywa oglądu przeszłości, wpisująca się zresztą w szerszy kontekst ujęć poszerzających rolę kobiet w ramach średniowiecznej kultury skandynawskiej (zob. Jesch, 1991). Tym, co można uznać za różnicę w stosunku do wcześniejszych obrazów, jest usamodzielnienie Jomsborga jako jednego z podmiotów uczestniczących w walce o polityczne wpływy w strefie nadbałtyckiej. Autorka nie próbuje także wiązać na siłę Pomorza z Polską, a już na pewno nie epatuje czytelnika jakąś mityczną słowiańskością, która miałaby, jak to było choćby u Cepika, zamienić wrogów w przyjaciół. W wykreowanym przez nią świecie o sojuszach w większym stopniu niż pokrewieństwo etniczne decyduje

⁴ Jest ona również określana w historiografii i beletrystyce jako bitwa pod Svolden/Svolder/Svoldr. O problemach związanych z identyfikacją i lokalizacją tego miejsca zob. Morawiec (2010, ss. 368–378).

gra interesów. Polityczne rozgrywki polsko-skandynawskie zastępują też typowy dla wcześniejszych powieści motyw walki Słowian z Niemcami. Cherezińska, wyznaczając Piastom cele szersze niż tylko obrona własnych granic, jeszcze wyraźniej niż Grabski przesuwa akcent z polityki antyniemieckiej na północnoeuropejską.

Widząc w tym obrazie opcję alternatywną wobec tradycyjnie wybieranej przez polskich pisarzy horyzontalnej osi geopolitycznej Wschód–Zachód (zob. Czapliński, 2017, ss. 320–364), na koniec raz jeszcze odniosę się do sygnalizowanej na początku artykułu możliwości poszerzenia polskiego imaginariu o wikingów z Jomsborga. W świetle faktu, że sprzyja temu ogólnoswiatowa moda na północnych wojowników, owo poszerzenie jest dość prawdopodobne i to pomimo niewygasłych do końca wątpliwości co do kwestii historyczności fortu. Wyraźnie bowiem widać, że dzięki bogactwu popularnych przekazów epoka wikingów przestaje być w naszej tradycji mediewalistycznej „obcym krajem”, co niewątpliwie ułatwia akceptację dla cudzoziemskich mieszkańców wolińskiej warowni. Można by nawet zaryzykować twierdzenie, że istotą tego procesu jest osłabianie różnic etnicznych na rzecz kreowania nadbałtyckich więzi kulturowo-gospodarczych podobnych do tych, które miały łączyć świat śródziemnomorski. W ten sposób o jomsborczykach pisze np. Stanisławski, dostrzegając ich podwójną tożsamość: wolińsko-słowiańską i wikińsko-bałtycką (Stanisławski, 2013, s. 254). W sytuacji więc, gdy Wolin zyskuje własne miejsce w ramach wielonarodowej społeczności miłośników kulturowego dziedzictwa wikingów⁵, można zakładać, że współczesne polskie pamięciotwórstwo także będzie w stanie zinteroryzować legendę wojowników z pomorskiej twierdzy, przesuując ich z grupy obcych/wrogów ku odmienności rozumianej jako aspekt kulturowej wspólnoty Europejczyków.

Bibliografia

- Bogacki, M., & Filipowiak, W. (2019). *Wolin miasto słowian i wikingów: Historia wolińskich festiwali i nie tylko*. Gmina Wolin.
- Brink, S. (2008). Introduction. W S. Brink & N. Price (Red.), *The Viking world* (ss. 1–3). Routledge. <https://doi.org/10.4324/9780203412770>
- Bunsch, K. (1993). *Dzikowy skarb*. Małopolska Oficyna Wydawnicza „Krak-Buch”.
- Cepik, J. (1974). *Wikingowie* (2. wyd.). Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Cherezińska, E. (2016a). *Harda*. Zysk i S-ka.

⁵ Wolin, reprezentowany przez Centrum Słowian i Wikingów Wolin-Jomsborg-Vineta, został wpisany w ramy Kulturowego Szlaku Wikingów (*The Viking Cultural Route*) prowadzącego drogami ich wypraw. Pojawia się on w internetowym przewodniku *Follow the Vikings (Podążając śladami wikingów)* (*Follow the Vikings: Cultural route of the Council of Europe*, b.d.).

- Cherezińska, E. (2016b). *Królowa*. Zysk i S-ka.
- Czapliński, P. (2017). *Poruszona mapa: Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*. Wydawnictwo Literackie.
- de Groot, J. (2009). *Consuming history: Historians and heritage in contemporary popular culture*. Routledge.
- Duczko, W. (2000). Obecność skandynawska na Pomorzu i słowiańska w Skandynawii we wczesnym średniowieczu. W L. Leciejewicz & M. Rębkowski (Red.), *Salsa Cholbergensis: Koło brzeg w średniowieczu* (ss. 23–44). „Le Petit Café”.
- Duczko, W. (2014). Viking-Age Wolin (Wollin) in the Norse context of the southern coast of the Baltic Sea. *Scripta Islandica*, 65, 143–151.
- Erlil, A. (2009). Literatura jako medium pamięci zbiorowej (M. Saryusz-Wolska, Tłum.). W M. Saryusz-Wolska (Red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa: Współczesna perspektywa niemiecka* (ss. 211–247). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Fenikowski, F. (1963). *Długie morze* (2. wyd.). „Czytelnik”.
- Follow the Vikings: Cultural route of the Council of Europe*. (b.d.). Council of Europe. <https://www.followthevikings.com/>
- Gardela, L. (2015). Vikings in Poland: A critical overview. W M. H. Eriksen, U. Pedersen, B. Rundberget, I. Axelsen, & H. L. Berg (Red.), *Viking worlds: Things, spaces and movement* (ss. 213–234). Oxbow Books. <https://doi.org/10.2307/j.ctvh1dgwk>
- Gołubiew, A. (1986). *Bolesław Chrobry: T. 1. Puszcza* (8. wyd.). Instytut Wydawniczy Pax.
- Gołusiński, M. (2017). Powieść historyczna a kobiecość: Przypadek Elżbiety Cherezińskiej. *Prace Literaturoznawcze*, 5, 181–194.
- Grabski, W. J. (1968). *Saga o jarlu Broniszu: T. 1. Zrękowiny w Uppsali* (6. wyd.). Instytut Wydawniczy Pax.
- Grajnert, J. (1863, październik 10). Wikingi z Wolina: Trzy pieśni według sagi skandynawskiej. *Tygodnik Ilustrowany*, 8(211), 398–400.
- Hansen, T. H. (2019). Olav Tryggvason – fremdeles en heltekonge? *Historisk tidsskrift*, 2019(4), 309–322. <https://doi.org/10.18261/issn.1504-2944-2019-04-03>
- Helmold. (1862). *Kronika sławiańska z XII wieku* (J. Papłowski, Tłum.). W drukarni K. Kowalewskiego.
- Jesch, J. (1991). *Women in the Viking Age*. Boydell & Brewer.
- Kiersnowski, R. (1950). *Legenda Winety: Studium historyczne*. Wydawnictwo Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Koczy, L. (1932). Jomsborg. *Kwartalnik Historyczny*, 46(3–4), 277–320.
- Koczy, L. (1934). *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*. Nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Labuda, G. (1946). *Studia nad początkami państwa polskiego*. Księgarnia Akademicka.
- Linkner, T. (2021). Słowiańska Atlantyda. W T. Linkner, *Kaszubski wirydarz wszelkich treści pelen* (ss. 9–26). Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

- Łowmiański, H. (1957). *Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Matthews, D. (2015). *Medievalism: A critical history*. Boydell & Brewer. <https://doi.org/10.1515/9781782043973>
- McCalman, I., & Pickering, P. A. (2010). From realism to the affective turn: An agenda. W I. McCalman & P. A. Pickering (Red.), *Historical reenactment: From realism to the affective turn* (ss. 1–17). Palgrave Macmillan. <https://doi.org/10.1057/9780230277090>
- Morawiec, J. (2010). *Wolin w średniowiecznej tradycji skandynawskiej*. Wydawnictwo Avalon.
- Rigney, A. (2004). Portable monuments: Literature, cultural memory, and the case of Jeanie Deans. *Poetics Today*, 25(2), 361–396. <https://doi.org/10.1215/03335372-25-2-361>
- Rychliński, J. B. (1974). *Saga o Jarlu i Piastównach: Cz. 1 Szczęście z morskimi oczami. Cz. 2 Saga o Jarlu i Piastównach*. Wydawnictwo Poznańskie.
- Skrok, Z. (2013). *Czy wikingowie stworzyli Polskę?* Wydawnictwo ISKRY.
- Smith, A. D. (1999). *Myths and memories of the nation*. Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/oso/9780198295341.001.0001>
- Stanisławski, B. (2013). *Jómsswikingowie z Wolina-Jómsborga: Studium archeologiczne przenikania kultury skandynawskiej na ziemię polskie*. Instytut Archeologii i Etnologii PAN.
- Stanisławski, B., & Filipowiak, W. (Red.). (2013). *Wolin wczesnośredniowieczny* (T. 1). Fundacja na rzecz Nauki Polskiej; Instytut Archeologii i Etnologii PAN; Wydawnictwo Trio.
- Stanisławski, B., & Filipowiak, W. (Red.). (2014). *Wolin wczesnośredniowieczny* (T. 2). Fundacja na rzecz Nauki Polskiej; Instytut Archeologii i Etnologii PAN; Wydawnictwo Trio.
- Szajnocha, K. (1858). *Lechicki początek Polski*. Nakładem Karola Wilda.
- Wachowski, K. (1914). *Jomsborg: Normanowie wobec Polski w w. X: Studium historyczne*. Nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.
- White, H. (2000). *Poetyka pisarstwa historycznego* (E. Domańska & M. Wilczyński, Red.; E. Domańska, M. Loba, A. Marciniak, & M. Wilczyński, Tłum.). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Wierzbiński, A. (2019). *Jak powstało państwo polskie? Hipoteza podboju w historiografii polskiej XIX i XX wieku*. Instytut Historii PAN.
- Woźniak, M. (2016). Granie w historię. *Klio Polska: Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej*, 8, 135–137. <https://doi.org/10.12775/KlioPL.2016.09>

Jomsborg między historią a mitem: kulturowe osvajanie wikingów w polskich narracjach historycznych

Streszczenie

Wikingowie to współcześnie zarówno odwołanie historyczne, jak i produkt kultury medialnej. Proces unifikowania ich wizerunku idzie w parze z jego przekształceniami,

zarówno w kontekście poszerzania przypisywanych wikingom ról społecznych, jak i w odniesieniu do rozmaitych lokalnych/narodowych odmian ich obrazu. W ramach polskiej pamięci kulturowej taką lokalną marką stają się legendarni wikingowie z Jomsborga, warownego grodu lokalizowanego na wyspie Wolin. Celem artykułu jest zarysowanie przemian historycznego i literackiego obrazu jomswikingów od połowy XIX w., gdy pojawili się w polskiej historiografii, aż po współczesność. W zgodzie z przyjętą w artykule perspektywą mediewalistyczną w centrum uwagi stoi potencjał adaptacyjny wyobrażeń o mieszkańcach Jomsborga, zdolność motywu do wchłaniania politycznych idei i dostosowania do oczekiwań kolejnych pokoleń odbiorców.

Słowa kluczowe: wikingowie; Jomsborg; pamięć kulturowa; mediewalizm; beletrystyka historyczna; historiografia

Jomsborg Between History and Myth: Cultural Domestication of the Vikings in Polish Historical Narratives

Abstract

Today, the vikings are both a historical reference and a product of media culture. The process of unification of their profile goes hand in hand with its transformations, both in the context of expanding the social roles assigned to the vikings and in reference to various local/national variations of their image. Within the framework of Polish cultural memory, the legendary vikings from Jomsborg, a fortified town presumably located on the island of Wolin, have become such a local brand. The aim of this article is to outline the changes in the historical and literary image of the Jomsvikings since the mid-nineteenth century, when they were introduced in Polish historiography, to the present day. In accordance with the medievalist perspective adopted in the study, the reflection focuses on the adaptive potential of ideas about the residents of Jomsborg, the ability of the motif to absorb political ideas and to adapt to the expectations of subsequent generations of recipients.

Keywords: vikings; Jomsborg; cultural memory; medievalism; historical fiction; historiography

Dr hab. Aleksandra Chomiuk, Associate Professor at the Institute of Linguistics and Literary Studies, Maria Curie-Skłodowska University, Lublin; PhD – 1995, Maria Curie-Skłodowska University; habilitation in Literary Studies – 2011, Maria

Curie-Skłodowska University; author of four books and over one hundred scholarly articles and reviews; editor of two collective volumes. Her research interests include non-fiction (reportages, biographies, history essays), historical fiction, and film adaptations of literature.

Bibliography (selected): *Między słowem a przeszłością. Strategie dokumentarne w polskiej powieści historycznej ostatniego półwiecza* [Between the word and the past: Documentary strategies in the Polish historical fiction of the last half-century], Lublin 2009; *Od mitu do antyutopii. Historiograficzna wyobraźnia Hanny Malewskiej* [From myth to dystopia: The historiographic imagination of Hanna Malewska], Lublin 2017; *Wokół Sienkiewicza. Listy – biografie – ekranizacje* [Around Sienkiewicz: Letters – biographies – film adaptations], Kraków (Cracow) 2019; *Polityczna użyteczność krajobrazu w międzywojennej serii wydawniczej „Cuda Polski”* [The political usefulness of the landscape in the interwar publishing series *Cuda Polski* [Wonders of Poland]], *Teksty Drugie* 5, Warszawa (Warsaw) 2021, 339–356; *Dzieje polskiej recepcji „Amy Foster” Josepha Conrada* [A history of the Polish reception of Joseph Conrad’s “Amy Foster”], *Pamiętnik Literacki* 2, Wrocław 2023, 133–148.

Correspondence: Aleksandra Chomiuk, Institute of Linguistics and Literary Studies, Maria Curie-Skłodowska University, Lublin, Poland, e-mail: aleksandra.chomiuk@mail.umcs.pl

Support of the work: The study was conducted at the author’s own expense.

Competing interests: The author is a reviewer for this journal, but she has not reviewed any texts in this volume.

Publication history: Received: 2024-05-12; Accepted: 2024-10-25; Published: 2024-12-31.



INSTITUTE OF SLAVIC STUDIES
POLISH ACADEMY OF SCIENCES
1954–2024